

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok X | SOBOTA, 7-go MAJA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 127

### Krwawa walka ze złodziejami

Sosnowiec, 6 maja.

Około godz. 11.30 w nocy posterunkowy policji Roman Tracz, obchodzący tor kolejowy pod Ząbkowicami zauważył duży stos węgla. Po chwili przybyło kilku mężczyzn, którzy poczęli węgla ładować. Tracz przypuszczając, że są to złodzieje kolejowi, wezwał ich do poddania się.

Wówczas złodzieje obrzucili go kamieniami, z których jeden uderzył Tracza w pierś. Posterunkowy oddał strzał, raniąc w plecy złodzieja Franciszka Rupełę, zam. w Bugaju.

# PREZYDENT DOUMER ZMARŁ

wskutek ran odniesionych w czasie zamachu rewolwerowego. Ranny został również znakomity pisarz Claude Farrère oraz prefekt policji. Tajemnicze tło zamachu **Kim jest Gugulew, faszystą czy anarchista?**



ZAMORDOWANY PREZYDENT FRANCJI Ś. P. PAWEŁ DOUMER.

**Paryz 7 maja**  
**Dziś o g. 4.40 rano zmarł prez. Doumer.**

★

Paryz, 7 maja.

(d) Zamach na prezydenta Francji Doumera, który miał miejsce wczoraj o godzinie 15.30 wywołał olbrzymie wrażenie w całym świecie.

Prezydent Doumer udał się po południu na wystawę zorganizowaną przez byłych kombatanów — literatów. Była to wystawa książki. Wśród obecnych między innymi, znajdował się emigrant rosyjski, dr. Gugulew z zawodu lekarz i literat. W pewnej chwili Gugulew zbliżył się do stoiska znanego powieściopisarza Claude Farrera i w momencie, gdy powieściopisarz pisał dedykację, GUGULEW WYJĄŁ REWOLWER I ODDAŁ CZTERY STRZAŁY DO PREZYDENTA DOUMERA. PREZYDENT UPADŁ NA ZIEMIĘ BRODZĄC KRWIĄ.

Dyrektor policji śledczej oraz Claude Farrere rzucili się na zbrodniarza. Gugulew dał do nich również kilka strzałów, przyczem Farrere został dość poważnie, a dyrektor policji lekko ranny.

Zbrodniarza natychmiast wyprowadzono ze sali. Gdy go przewożono samochodem, zakutego w ciężkie kajdany do centralnej prefektury policji, tłum ludzi otoczył wóz wznosząc wrogie okrzyki:

— WYDAJCIE GO NAM. ZABIJCIE GO.

Sytuacja była bardzo groźna. Szofer z trudnością zdołał puścić w ruch maszynę, przyczem kilka osób dostało się pod koła wozu.

Prezydenta Doumera odwieziono natychmiast do pobliskiego szpitala Beaujon i przeniesiono na salę operacyjną. O g. 16.30 lekarze oświadczyli,

**ŻE STAN PREZYDENTA JEST WPRAWDZIE GROŹNY, JEDNAKŻE NIE BEZNADZIEJNY.**

O godzinie 17.30 oświadczone dziennika-

## Faszysta czy anarchista?

### Sprzeczne informacje o podłożu zamachu

PARYZ, 7 maja.

W związku z zamachem na prezydenta republiki francuskiej, krąży wersje, że dr. Gugulew był agentem bolszewickim i działał z ramienia komunistów którzy w przededniu ponownych wyborów do parlamentu chcieli wywołać w kraju zamieszanie.

Zwrócono się do partii narodowych faszystów rosyjskich, której Gugulew rzekomo miał być prezesem. Partja ta oświadczyła, że zbrodniarz jest jej zupełnie nieznany. Władze przeprowadzają w tej sprawie dokładne badania.

## Co mówi sprawca zamachu?

### „Pamiętnik szefa faszystów rosyjskich”

Paryz, 7 maja.

Dr. Gugulew w komisariacie policji oświadczył, że urodził się w roku 1895 na Kaukazie, jest lekarzem, ukończył uniwersytet w Pradze Czeskiej i od czterech lat mieszka w Monako wraz ze swą żoną, szwajcarką z pochodzenia.

Gdy go pytano o motyw strasznego czynu, początkowo uchylał się od odpowiedzi. Następnie jednak zgodził się na rozmowę z policją, że jest prezydentem narodowej partii faszystów rosyjskich, którą założył przed dwoma laty w Pradze czeskiej. Ponieważ Francja, jego zdaniem, jak również inne państwa europejskie jest przeciwko Rosji narodo-

wej postanowił zastrzelić prezydenta Doumera.

Gdy go pytano, z jakich źródeł czerpał we Francji środki utrzymania, nie dał konkretnej odpowiedzi.

Gugulew wystąpił w Paryżu pod pseudonimem Paul Brede, i w ostatnich latach opublikował kilka powieści oraz dwiersze po francusku i czesku. Zbrodniarz miał przy sobie zeszyt z następującym napisem:

„Pamiętnik dr. Gugulewa, szefa faszystów rosyjskich, który zamordował prezydenta Francji”.

Świadczy to o tym, że Gugulew przygotowywał się do zamachu.

rzom, że istnieje nadzieja utrzymania prezydenta Doumera przy życiu i, to mimo jego podeszłego wieku, ze względu na silny organizm. Przy łóżu prezydenta znajdowali się wówczas premier Tardieu, marszałek Lyatay oraz szereg wybitnych pisarzy i działaczy politycznych.

Biuletyn oficjalny, wydany w tym samym czasie podał, że prezydent został ranny dwiema kulami z których jedna utkwiała w nasadzie czaszki a druga pod prawą pachą. Dokonano dwukrotnie transfuzji krwi.

**NAD RANEM STAN PREZYDENTA ZNACZNIE SIĘ POGORSZYŁ. LEKARZE NIE ZDOŁALI GO UTRZYMAĆ**

**PRZY ŻYCIU, O G. 5 RANO PREZYDENT FRANCJI PRZENIOŚ SIĘ DO WIECZNOŚCI.**

## Przy łóżu konającego

Paryz, 7 maja.

O godz. 1.35 w stanie zdrowia Doumera nastąpiło znaczne pogorszenie, tak że wezwano do łóża konającego całą rodzinę. Przybył również premier Tardieu i kilku ministrów. O godz. 1.50 minister spraw wewnętrznych odczytał biuletyn treści następującej:

„Stan zdrowia prezydenta w związku z uszkodzeniem podstawy czaszki

powaga się obecnie bardzo groźnie”.

Członkowie rodziny i premier czuwali całą noc w sąsiednim pokoju. Na sali na żelaznym łóżku spoczywał prezydent. O godz. 1.45 zamknięto wrota szpitala. Prof. Gosset czuwał przy łóżku prezydenta przez całą noc. O godz. 3.40 nastąpiła agonja, a o godz. 4.40 wydano biuletyn, że prezydent zmarł.

## Aresztowanie żony i współnika Gugulewa

Paryz, 7 maja.

O godz. 6 po poł. minister spraw wewnętrznych wydał oficjalny komunikat o zamachu. W komunikacie tym ministerstwo twierdzi, że zamachu dokonał anarchista rosyjski. Dwaj inspektorzy policji udali się natychmiast do Monako, gdzie przeprowadzili rewizję w mieszkaniu zbrodniarza i aresztowali jego żonę.

W tym samym czasie przedstawiciele policji przeprowadzili rewizję we wszystkich mieszkaniach paryskich, dawniej zajmowanych przez zbrodniarza.

Stwierdzono, że Gugulewowi pomagał niejaki Kruczko, pracownik zakładów samochodowych Benauld, który podobno miał być również konfidentem policji francuskiej. Kruczko również jest obecnie badany przez władze.

## Demonstracje antyrosyjskie w Paryżu

PARYZ, 7 maja.

W dzielnicy Montparnasse, gdzie mieszka wielu Rosjan, rozpoczęły się demonstracje skierowane przeciwko Rosjanom.

Interwenjowała policja, która otoczyła opieką kawiarnie i lokale publiczne, w których zbiera się emigracja rosyjska.

# Sytuacja na rynku walutowym

PARYZ, 7 maja.

Po orędziu prez. Hoovera, który w OSTRY SPOSÓB WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIWKO WSZELKIM POMYSŁOM INFLACJI DOLARA, na światowych rynkach dewizowych niżka dolara została zahamowana. Na giełdach w Amsterdamie i Zurichu kurs dolara nawet się wzmocnił. Bank Anglii na największych giełdach świata interwenjował na korzyść dolara.

Warszawa, 7 maja.

Kurs kabla jak i dewiza na New York nie uległy silniejszym wahaniom. Wczoraj w bankach prywatnych sprzedali drobni oświadczeni przeszło 400.000 dolarów.

Łódź, 7 maja.

Dziś w godzinach rannych w dalszym ciągu dawało się zauważyć na rynku walutowym silne zaofiarowanie dolara. Z powodu soboty jednak zaofiarowanie to było cokolwiek słabsze, aniżeli w godzinach rannych dnia wczorajszego. Bank Polski płacił za dolary 8.84 za odcinki male (do 10 dolarów) i 8.85 za odcinki większe.

Na rynku prywatnym płacono za dolary 8.82, żądano 8.84. Kurs rynku prywatnego jest więc od 1 do 2 punktów wyższy od wczorajszego, co należy przypisać lekkiemu odprężeniu. Tendencja nadal wyczekująca.

O ile dolary pozostają jedynie w zaofiarowaniu przy braku popytu to na waluty europejskie uwidoczniła się nader

silne zapotrzebowanie. Szczególnie na franki francuskie, za które płacono 25.30, co świadczy o lekkiej zwykłej tendencji i franki szwajcarskie, za które płacono 174.

Podobnie jak wczoraj bardzo intensywnie poszukiwane było złoto, które zwykowało w stosunku do poprzedniego dnia o 5 punktów, a mianowicie za ruble złote dziś rano płacono 4.95, żądano 5.00. Za dolary złote na które popyt był szczególnie wielki, płacono 9.15 żądano 9.20. O ile materiału było wczoraj jeszcze pod dostatkiem, to dziś złota już brakowało na zaspokojenie zapotrzebowania. Łódzkie listy zastawne 8, procentowe w zupełnym zaniebaniu przy kursie 56.5. (c).









# CZY ODWIEDZILIŚCIE JUŻ? Nowootworzoną PERFUMERJĘ A. BUCHWAJCA i D. ROTENBERGA

UL. 11 LISTOPADA 13,

która poleca w wielkim wyborze wszelkie wyroby kosmetyczne, po bajecznie niskich cenach.

TEATR ŚWIETLNY  
**„CASINO”**

Dziś  
I dni następnych!



Film dźwiękowy  
produkcji  
**Turzańskiego**

## SPIEWAK NIEZNANY

Niesamowite dzieje miłości. W roli głównej LUCIEN MURATORE, spadkobierca Caruza, zwany „Słowikiem Paryża” oraz SIMONE CERDAN.  
Nad program: Szkocka rewia — dźwiękowa groteska rysunkowa. Początek o godz. 4.30 popoł., w sob., niedz. i święta o g. 12 w poł.  
Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowy Kino - Teatr  
**ODEON**  
Przejazd 2



Ostatnie 2 dni! Można pęknąć ze śmiechu zobaczywszy PAT i PATACHONA w filmie p. i.

## Pat i Patachon

JAKO WYNAŁAZCY PROCHU



Dźwiękowy Kino - Teatr  
**WODEWIL**  
Główna 1

Poraz pierwszy w Łodzi!

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy

Poraz pierwszy w Łodzi!

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**GORSO**  
Zielona 2-4.

## NA SYBIR (PŁOMIENNE SERCA)

Dramat miłości i poświęcenia. W roli głównej: Jadwiga Smosarska i Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Mieczysław Frenkiel. —  
II. HARRY PIEL w wielkim filmie „Tajemniczy Obrońca”  
Ceny miejsc znacznie niższe. Początek seansów o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.

Dziś i dni następnych WIELKI Przebojowy Program I.

Dźwiękowy Kino - Teatr  
**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, Tel. 141-22.

Od wtorku dnia 3-go maja I dni następnych.

Przepiękna operetka filmowa p. t.

## Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

w rolach głównych: LILJAN HARVEY i HENRI GARAT.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

**Buster Keaton na froncie**  
w krótkim ODEON-WODEWIL  
3-80



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

Dr. **W. BALICKA**  
ul. Piotrkowska 200  
róg Pustej  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowska Szenker, ul. Rocha 5 od 2-3 p. p.

FUTRO URATOWANE od MOLI i KURZU w worku ochronnym  
**„MOLOCHRON”** chemicznie spreparowanym hermetycznie zamkniętym  
Cena zł. 1 gr. 50 sztuka.  
Do nabycia we wszystkich składach aptecznych. 3-45  
Przedstawiciel na województwo łódzkie  
inż. **B. ROTKOWICZ**,  
Łódź, Cegielniana 69 tel. 171-64

Dr. med. **J. NADEL**  
akuszer - ginekolog  
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8.  
**POMORSKA 7**  
TELEFON 127-84

Dr. Med. **L. NITECKI**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**NAWROT 32**, Tel. 213-18  
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł.

DOKTOR **H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4,  
telefon 216-90.  
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.

Dr. med. **Różaner**  
Dzielnia № 9, **NARUTOWICZA** tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Przym. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.

Pończochy jedwabne i inne, przyjmuje do reperatury, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy - specjalistów  
**ZAWADZKA 1**, tel. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
11-1) przyjmuje  
2-3) kobieta-lekarz  
w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.  
**Porada 3 zł.**

Dr. **HELLER**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Nawrot 2** Telefon 179-59  
przyjmuje od 10 rano i od 4-8 popoł. dla pań spec. od 4-5-ej, niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. **H. Lubicz**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Cegielniana № 7**  
telefon 141-32  
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

Dr. **S. Kantor**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Ewangelicka 2**, tel. 129-45  
Przyjmuje od 8-2 i 6-8 Dla pań od 5-6

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
najnowszych modeli  
na sezon wiosenny poleca  
**Salon MÓD**  
9 ZAWADZKA 9  
we ście p. bramę 9

Rozmaite

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Safran i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

SIATKI filet ręczny 11 gr. od tysiąca Pracownia ręcznych haftów. Einhorn, Kilińskiego 49.

ZA TRAFNE przepowiednie dużo podziękowań i uznania zdobyła słynna Chiromantka z Galicji, Andrzeja 32-11.

PRZYBLAKAŁ się pies Doberman czarny podpalany. Odebrać można za zwrot kosztów, Kowieńska 12.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka od zaraz, ul. Zielona 23, Zakład fryzjerski.

DO SPRZEDANIA sypialnia, siatki, materace, jadalnia, otomana, dywan rumuński, umywalka, stoliki pod kwiaty i wiele innych rzeczy. Łódź, Wierzbowa 13, m. 9.

SKŁEP do sprzedania od zaraz z urządzeniem oraz pokój z kuchnią, Łakowa 14.

KUPIE pianino mało używane, firmowe. Oferty z podaniem marki i ceny sub: „A. Gr.” do administracji pisma.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN: Biuro: dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowski; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pełkowskiego, tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25, tel. 17-96; — KJELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39 Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńka 39, tel. 1000. Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agentura na Leszno i okolice: Cwiński, Leszno — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agentura na GRODZIŃSK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbąszyńska 7.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobnie: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Konto P.K.O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148  
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.



## Ostatnia minuta.

### Inżynierowie niemieccy

chcą opuścić Rosję

Moskwa, 7 maja.

(Telegram własny).

(t) Ambasador niemiecki rozpoczął pertraktacje z rządem sowieckim w sprawie katastrofalnego położenia inżynierów i techników niemieckich. Z powodu wydania zakazu wysyłania pieniędzy z Rosji wielu inżynierów zwróciło się do władz, domagając się rozwiązania kontraktu. Władze nie chcą jednak zwolnić speców, domagając się dotrzymania terminów zawartych w kontraktach.

### Trup podoficera w czołgu

Tragiczne manewry angielskie

Londyn, 7 maja.

(Tel. własny).

Wczorajsze ćwiczenia na poligonie pod Londynem, w ostrym strzelaniu do czołgów, będących w ruchu, zakończyły się tragicznie.

Czołg, ostrzeliwany przez oddział karabinów maszynowych specjalnie opancerzonymi pociskami, został przebity w stu kilkudziesięciu miejscach. Znajdujący się wewnątrz podoficer poniósł śmierć. Na ciele jego znaleziono 15 ran postrzałowych.

Jak wykazało śledztwo, podoficer, chcąc wyrzeć z czołga, podniósł się z siedzenia, wskutek czego głowa jego i część tułowia znalazły się w miejscu niezabezpieczonym przed kulami.

### Chłopi w Niemczech

\* nie dopuszczają do licytacji

Berlin, 7 maja.

(t) W wielu wsiach chłopi utworzyli specjalne oddziały samoobrony, aby nie dopuścić do sprzedaży majątków z licytacji za zaległe podatki. W jednej ze wsi pod Oldenburgiem oddział chłopów złożonych z 300 osób pobił komornika a następnie stoczył walkę z policją uniemożliwiając odbycie licytacji.

Oslo, 7 maja.

(t) Norweski statek uratował na morzu Lodowatem 12 rybaków sowieckich. Rybacy ci znajdowali się na krze już od siedmiu dni i byli w stanie zupełnego wyczerpania. Uratowani oświadczyli, iż dostali się na krę lodową po rozbitku statku podczas połowu ryb.

### Otwarcie międzynarodowej wystawy we Florencji



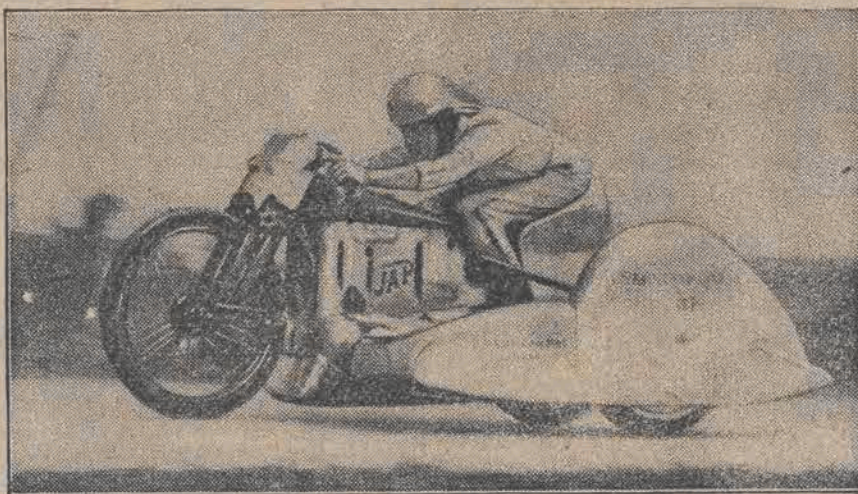
Król włoski Wiktor Emanuel dokonał w tych dniach otwarcia międzynarodowej wystawy książki we Florencji. Przed wejściem na wystawę, króla powitał oddział młodych faszystów.

### Znowu operacja Mac Donalda



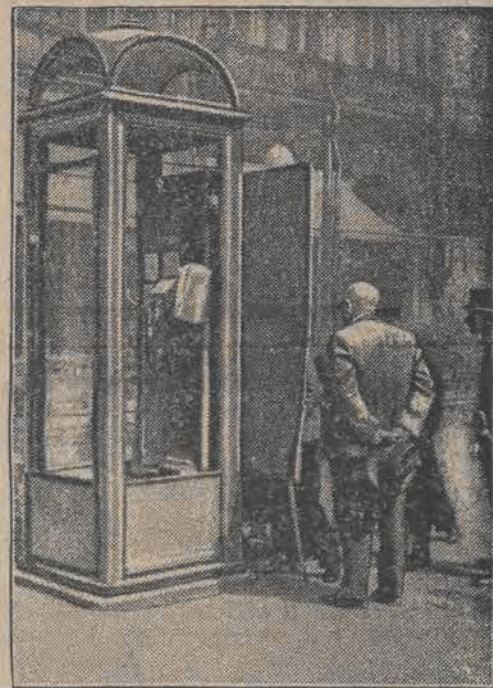
Premjer angielski Mac Donald, który niedawno poddał się operacji lewego oka, musiał się obecnie poddać ponownej operacji. Przewidywano jednak, że będzie on mógł wziąć udział w konferencji lozafskiej.

### Rekord szybkości na motocyklu



Węgierski klub motocyklowy zorganizował w tych dniach zawody, na których pobity został dotychczasowy rekord szybkości. Angielski zawodnik Bruce (na naszym zdjęciu) przebył trasę 100 kilometrów w czasie 17,98 sekund, co równa się szybkości 202 kilometrów na godzinę.

### Bomba w budce telefonicznej



W tych dniach w Budapeszcie w jednej z budek telefonicznych nad Dunajem, eksplodowała bomba, która zraniła 7 osób. Sprawcy podżucenia bomby dotąd nie zostali schwytani. Przewidywano, iż jest to czyn komunistów.

### Wesoly kącik

#### ŚRODEK NASENNY.

Dwie przyjaciółki rozmawiają o swoich mężach.

— Twój mąż. — mówi jedna z nich, — jest bardzo przystojny i bardzo sympatyczny.

— Ach, daj spokój... Ale zato jest on strasznie nudny... Mówię ci — świetny środek nasenny.

— Wiesz co, moja kochana? Może byś mi wypożyczyła, gdyż ostatnio bardzo źle sypiam.

#### NIEPOROZUMIENIE.

Pan Grzybek zwraca się do swej teściowej:

— Tylko z pani powodu jestem zmuszony rozwieść się z moją żoną.

Teściowa spuszcza skromnie oczy i szepcze:

— Ach, co też pan mówi?

NO, TAK...

Na ulicy spotykają się dwie przyjaciółki.

— Bardzo nieładnie, moja kochana. Wczoraj były moje imieniny, zaprosiłam cię, obiecałaś, że przyjdiesz i nie przyszłaś...

— W żaden sposób nie mogłam... Żle się czułam, nie mogłam nic jeść i siedziałam w domu...

— Ależ, moja kochana, przecież to samo mogłaś robić u mnie.

### Codzienna nowelka „Expressu”.

## Od piątej do siódmej...

W pokoju, utrzymanym w wschodnim stylu, panował półmrok. Na łożu, będącym niewątpliwie kosztownym antykiem, spoczywał Fryderyk Guibre.

Jeszcze przed czterema dniami rwał się do życia, był pełen sił i wiary w przyszłość.

I nagle zachorował. Zdawało mu się, że to nic poważnego. A jednak okazało się inaczej. Lekarze nie chcieli mu powiedzieć prawdy, ale dali mu do zrozumienia, że stan jest groźny.

Guibre jednego z lekarzy, przyparł do muru. Dowiedział się wówczas, że pozostało mu do życia jeszcze tylko kilka godzin. Nie było żadnego ratunku.

Guibre przyjął tę straszną wiadomość z kamiennym spokojem.

— Proszę pana — spytał lekarza — jak pan przypuszcza, czy do godziny ósmej wieczorem dożyję?

— Przypuszczam, że tak — otrzymał odpowiedź.

— Dziękuję. To dla mnie najważniejsze.

Lekarz pożegnał chorego, unikając

jego spojrzenia. Guibre kazał służbie również się oddalić. Musiał zostać sam, tak jak każdej środy, między godziną piątą a siódmą popołudniu.

Te dwie godziny spędzała w jego mieszkaniu kobieta, którą kochał nad życie. Kobieta ta nawet nie wiedziała o jego chorobie. Gdy była u niego przed tygodniem, czuł się jeszcze doskonale.

I tym razem, jak zwykle, była punktualna. Gdy weszła do pokoju, przerażona się.

— Jesteś chory? — zawołała. — Czy to coś poważnego?

A on odurzony zapachem dziwnych perfum, które już od czterech lat zawsze w ten sam sposób go oszołamiały, odpowiedział z uśmiechem:

— Nie, to nic poważnego. Głupstwo. Zdejm płaszcz i kapelusz, przygotuj herbatę, bo mi jednak trudno wstać.

Młoda niewiastę zadowolona ta odpowiedź. Poczęła się krzątać po pokoju. Gdy napiła się herbaty, usiadła przy chorym i chciała go objąć.

I w tym właśnie momencie Guibre

nagle poczuł, że śmierć już jest niedaleko.

— Słuchaj — wyszeptał — otwórz szafę... Tę wielką, brązową szafę... na górze leży chińska szkatułka... w tej szkatułce są listy... twoje listy... daj je, lub lepiej spal... natychmiast spal...

— Fred, co ci się stało? — krzyknęła przerażona.

— Nie martw się, kochanie... Trudno... Zrób, co każe, bo może być późno...

Młoda niewiasta, drżąc na całym ciele zbliżyła się do szafy. Po chwili trzymała już w ręku paczkę swych listów. Rzuciła okiem na kilka z nich.

— Kochany przyjacielu — czytała — Jutro nie przyjdę. Mam wizytę, przyjęcia. Niestety, będziemy mogli się spotkać dopiero w przyszłą środę. Całuję cię mocno.

Inny znów list brzmiał następująco: — Twoje kwiaty były cudowne. Dziś wieczorem idę do opery, w najbliższym towarzystwie. Mam nową, piękną suknię, której jeszcze nie znasz. Przyjdź!

Czytając te listy rozumiała, że właściwie ten człowiek zbyt wiele nie znał w jej życiu. Spotykała się z nim tylko w środy, od piątej do siódmej po południu. A prócz niego, prócz męża,

dzieci i rodziny, byli również i inni mężczyźni, którym poświęcała bardzo wiele czasu.

Zrozumiała jednocześnie, że dla Guibra była wszystkim. On nie spotykał się z innymi kobietami, był samotnikiem i kochał tylko ją.

Gdy sobie to uświadomiła, zrozumiała, że wyrządziła mu wiele krzywdy. Padła przed nim na kolana i wyszeptała:

— Fred, powiedz, czego chcesz ode mnie? Wszystko dla ciebie uczynię!

— Chcę tylko jednego — odparł cicho — abyś natychmiast spaliła listy i poszła do domu. Przecież zaraz twój mąż powróci z pracy. Może się czegoś domyślić. Pragnę, byś z mego powodu nie miała żadnych przykrości.

— Fred — zawołała w odpowiedzi — przecież ja ciebie teraz nie mogę zostawić! Muszę zostać przy tobie!

— Nie — odparł twardo — powiedziałeś, że zrobisz wszystko, o co cię tylko poproszę. A ja właśnie tego żądam.

Ocierając łzy chusteczką, rzuciła listy do pieca. Uściskała go serdecznie i wyszła, zamykając za sobą drzwi.

Po upływie pół godziny Fryderyk Guibre przeniósł się do wieczności...

Tłum. D.